

# Rody koni arabskich

Peter Upton

rys. autora

**P**roblem rodów koni arabskich ciągle wzbudza kontrowersje. Zastanówmy się więc, czym właściwie jest ród w hodowli koni? Od razu kojarzą się nam z tym takie pojęcia, jak rodzaj, rasa, rodzina, linia krwi, pochodzenie czy typ, ale czy to, co u koni arabskich nazywamy rodami, ma z nimi coś wspólnego?

Początkowo mało kto poza Arabią miał jakkolwiek wiedzę na ten temat. O koniach nabywanych od koczowników beduińskich i sprowadzanych do Europy mówiono zwykle jako o „orientalnych”, „wschodnich”, „pu-stynnych”, albo po prostu jako o „arabskich wysokiej krwi”. Mimo to jednak już około 600 roku naszej ery *Ibn Sa-ye* pisał, że ma szlachetnego konia z jemeńskiego stada, z rodów *Wajib* i *Lahik*. Wynikałoby stąd, że pojęcie rodu znane jest od wieków.

W początkach importu koni orientalnych do Anglii nadawano im nazwy związane z przynależnością do określonych rodów. I tak, sprowadzony ok. 1750 r. ogier znany jako *Khalan Ara-bian* z pewnością należał do rodu *Kehilan*, a *Jilfey Arabian* importowany ok. 1760 r. – do rodu *Jilfan*. Sławny *Dar-ley Arabian*, importowany w 1715, pochodził z rodu *Managi*.

Wszyscy Europejczycy, którzy w XVIII i XIX wieku wyprawiali się na Bliski Wschód w poszukiwaniu koni arabskich, mieli do czynienia z nazwami rodów, takimi jak *Kehilat Ajuz*, *Segla-*

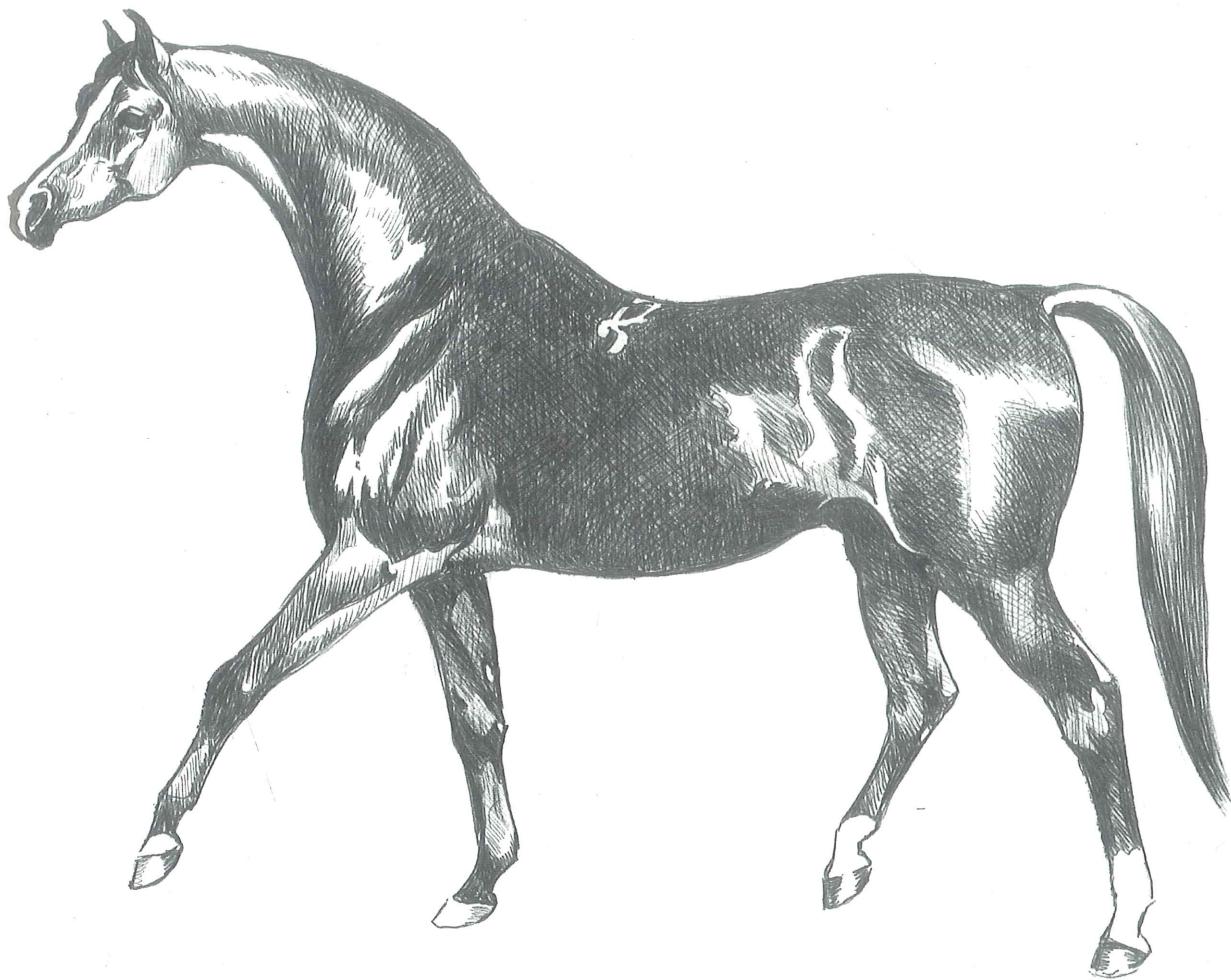
„Zmienność typu jest nieunikniona, ale odchylenia od ideału mieszkają się w szerokiej koncepcji rasy.”

- Z czasem, na bazie istniejących rodów wyodrębniały się oddzielne szczeopy lub prądy krwi, przy identyfikowaniu których pomijano pierwotną nazwę rodu. I tak, zamiast *Kehilat Abu Argub*, mówiono po prostu *Abu Argub*, zamiast *Kehilat Seglawieh Jedranieh* – tylko *Seglawieh Jedranieh* itp.

- Nowe szczeopy powstawały, kiedy pojawiali się nowi hodowcy, wyprowadzający odrębne linie krwi. Np. *Seglawieh Jedranieh* (nazwa oznaczająca starą klacz, która kopie) należała do *Ibn Je-drana* z plemienia Roala. Dochował się on od niej kilku klaczy, z których jedną nabył *Ibn Sudan*. Od imienia nowego właściciela przezwano ją *Seglawieh Sudanieh* (z tego rodu pochodził og. *Mesaoud*).

- Nie byle kto, lecz taki autorytet, jak szejk wszystkich szejków z Gomussy, plemienia Sebaa, *Sulejman Ibn Mir-shid*, stwierdził stanowczo, że takie szczeopy, jak Seglawi Jedran czy Abe-yah Sherraikeh, należą z pewnością do rodu *Kehilat Ajuz*.

- Początkowo można było utożsamiać typ pokrojowy z określonym rodem, ponieważ konie reprezentujące ten typ wywodziły się z jednej rodziny. Wybitne matki stadne zdobywały sławę dzięki swojemu potomstwu, które było rozpoznawalne i dawało podwaliny pod późniejszy ród. Takie klacze były pieczętowicie strzeżone, gdyż nie tylko niosły swoich panów w wir walki, lecz dawały początek przyszłym pokoleniom.



THE DARLEY ARABIAN (after Sartorius.)

LETTER from Thomas Darley to his brother Richard  
Aleppo · December 21 · 1703

"A colt I bought he comes farr ... his colour bay  
& his near foot before with both his hind feet have  
white upon them & He has a blaze down his face ...  
he is about 15 hh ; of the most esteemed race  
amongst the Arabs both by sire & dam , & the name  
of the race is called Manicha ."

DARLEY ARABIAN (za Sartoriusem)  
List Thomasa Darleya do brata, Richarda

Aleppo, 21 grudnia 1703 r.:  
„Ogierek, którego kupilem, ma około czterech lat  
/.../ maści gniadej, ma białe odmiany na lewej  
przedniej i obu tylnich nogach. Na głowie ma  
łysinę /.../, około 150 cm wzrostu; pochodzi  
z jednej z ras najbardziej cenionych przez  
Arabów, zarówno ze strony ojca, jak i matki.  
Nazwują tę rasę Manicha.“

- Czasem imiona koni wywodziły się od nazwisk ich właścicieli, ich charakterystycznej cechy lub zachowania. Np. Kehileh Nowagieh były to konie z rodu Kehilet należące do Murshida Nowaka, a Dahmeh Nejiba pochodziła od klacz

*Dahmeh Shahwanieh*, należącej do Ibn Hallala z Qahtanu, nabycie potem na własność przez El Najiba z Beni Husein. Trzeba trafu, że jej siwa córka po ogierze *Abayan* została kupiona przez Emira Turki bin Faisala al Sauda,

który sprzedał jej córkę Emirowi Abdullahu bin Khalifeh. Jej wnuczka, gniada klacz należąca do Ibn Aweyde'a przeszła w ręce Abbas Paszy I.

- To, że nazwa określonego rodu była przekazywana z pokolenia na pokolenie

## A Question of Strains

I have called my lecture „A Question of Strains”, because this subject always raises many questions and conflicting theories about.

What is a strain? Words came to mind such as genus – breed – family – lineage – origin – type.

Are strains in the contest of the Arab Horse – all these things – or not.

The matter of strains was originally little understood outside Arabia. Indeed the majority of Arab horses imported to Europe from the Bedouin tribes were usually just described as Eastern or Oriental horses, or from the desert, or just a high-caste Arab.

However even as early as 600 AD Ibn Sayeh wrote of his horse as „The noble one, of the stock of Yemen and of the strain of Wajib and Lahik.”

So strains have, it appears, existed for centuries.

Some early imports to Britain were known by their strain name – *The Kuhilan Arabian* ca. 1750 was obviously a Kehilan and *The Jilsey Arabian* ca. 1760 was of Jilfan strain.

The *Darley Arabian* imported in 1715, was known to be a Managi.

All of the Europeans who travelled to the Desert in search of Arab horses in the 18 & 19 centuries, mention certain strains – the Kehilat Ajuz, Seglawieh, Jilfeh and Managieh, and many refer to Al Khamsa. All these are words we recognize today. Some early visitors, however, mention other strains strange to us – The Tusya, Dahanya, Kashanya, Ooel-Mefki and Ooel-Nagdi – the last possibly from the Nejd.

Other writers appear to have got lost in the quicksands of legend and the mirage of romance.

So with the help of some experienced guides I will endeavour to disentangle the often conflicting views on STRAINS.

w linii żeńskiej, miało sens, gdyż w ten sposób można było namierzyć potomstwo wartościowej klaczy, opierając się wyłącznie na przekazie ustnym – Beduini nie prowadzili ksiąg stadnych.

• W dalszych pokoleniach wpływ założycielki linii był znikomy. Np. 10. pokolenie potomne ma już tylko 0,98% jej genotypu, a 15. – zaledwie 0,003%. Już chociażby z tego względu niemożliwe jest utożsamianie typu z przynależnością rodową.

Wprawdzie Carl Raswan (o którym później powiemy więcej) przekonywał, że Beduini zwiększały procentowy udział krwi założycielki rodu, stosując kojarzenie w jego obrębie, ale czy rzeczywiście tak postępowały?

Oczywiście, gdybyśmy kontynuowali beduińskie tradycje ciągłego tworzenia nowych szczeprów i linii, cały problem nabrąłby innych wymiarów. Rzecz w tym, że nie stosowaliśmy takich metod! Możemy wprawdzie przyjąć, że np. konie z Crabbet różnią się typem od pochodzących z Honstead czy Courthouse, ale czy to oznacza, że należą one do różnych rodów? Równie dobrze moglibyśmy je nazwać Hamdanieh Blunt czy Kehilat Yula. A może – jeśli klacz z Janowa Podlaskiego wyróżniają się specyficznym typem – zaliczmy je do rodu Kuhilan Podlaski?

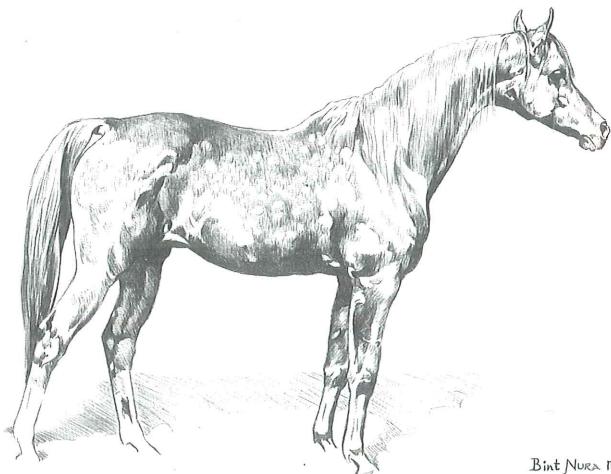
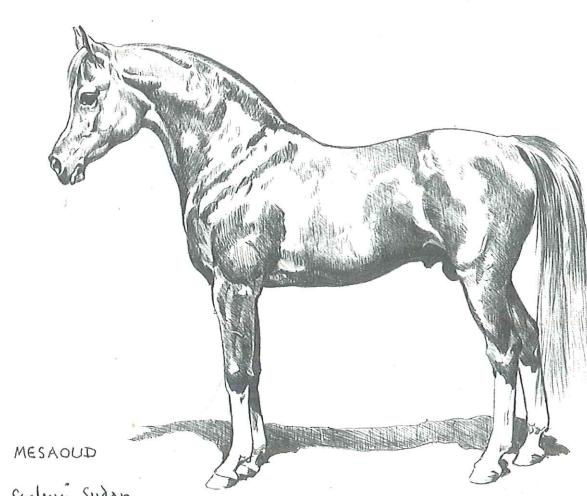
## Kilka słów o Al-Khamsa

Określenie „Wielkiej Piątki” (Al-Khamsa) prawdopodobnie pochodzi od „pięciu kuhilanów Salomona”, który był praprawnukiem Izmaela i żył około 1630 p.n.e. Rabiah al-Faras, który hodował „konie swoich przodków”, mógł z czasem przekazać je do innych plemion z pustyni, np. Anazeh.

Według innych źródeł „Al-Khamsa” była to nazwa pięciu klaczy Mahometa. Jest to o tyle uzasadnione przypuszczenie, że plemię Koraish, z którego pochodzili, rzeczywiście hodowało dobre konie arabskie.

Szkopuł w tym, że nie ma zgody co do tego, które rody miały wchodzić w skład „Wielkiej Piątki”. Na ogół zaliczane są do niej przynajmniej Kehilat, Seglawieh i Managieh (w Polsce przyjęto określenia: Kuhilan, Saklawi i Mungahi – przyp. tłum.). Istnieje też pogląd, że Al-Khamsa jest określeniem pochodząącym z Afryki Północnej, które powstało, kiedy pewien Beduin użył swoich pięciu palców przy wyliczaniu nazw rodów podróżnikowi z Europy. W takim przypadku wyjaśnienie było bardziej proste! Ale to jeszcze nie wszystko...

Carl Raswan przekształcił „Wielką Piątkę” w „Wielką Trójkę” i z uporem głosił, że przynależność do określonego rodu pokrywa się z typem. A typów takich wyróżniały dwa (czyli z trzech



zrobiły się dwa!):

- klasyczny – Kehilan (kuhailan) i Seglawi (saklawi)
- kanciasty – Managi (munighi).

Kehilet (Kehilan, Hamdani, Hadban, Shueyman, Wadnan) – typ klasyczny, mocny; maść przeważnie siwa; dobre umięśnienie, szeroka klatka piersiowa, zwięzła budowa; głowa krótsza, profil mniej wklęsły; nawet kłaczki są bardziej męskie w typie.

Seglawiech (Seglawi, Abayan, Dahman, Nilwan, Rishan, Tuwaysan) – typ klasyczny, urodziwy; maść przeważnie złotokasztanowata z licznymi odmianami; więcej subtelności i wdzięku; szyja i grzbiet dłuższe; głowa dłuższa i węższa; nawet ogiery są bardziej żeńskie w typie.

Managiech (Managi, Jilfan, Abu Urgub, Kubeyshan, Mullhaladi, Rabdan, Saidan, Samhan) – kanciaste, płytkie, często ordynarne, ale szybkie; maść przeważnie kasztanowata; ogon często nisko noszony; większe wymiary i kośćcistość o przynajmniej 2 do 4 cali; wyższy wzrost – 150-157,5 cm w kłębie; prosty profil głowy.

Nie zmieniało to faktu, że często typ konia nie zgadzał się z jego przynależnością rodową, np. kuhailan był w typie saklawi, a munighi miał budowę kuhailana. Z kolei niektórzy entuzjaści w Europie – np. dr Edward Skorkow-

ski w Polsce i hodowcy rosyjscy – mieli własne poglądy na kwestie rodów i typów, niekoniecznie zgodne z teorią Raswana.

## Teoria Skorkowskiego

Kuhilan, Saklawi i Munighi są to grupy wywodzące się od trzech prehistorycznych podgatunków.

Kuhilan – wytrzymałość na duże obciążenie pracą. Czasem występują wady pokroju. Dobrze wyrażony kłęb. Maść przeważnie gniada (wg Raswana – siwa).

Saklawi – urodziwe, wytrzymałe. Często mało wyraźny kłęb. Maść przeważnie siwa (wg Raswana – złotokasztanowata).

Munighi\* – maść kasztanowata (podobnie jak u Raswana)

\*) zauważmy, że Skorkowski odrzuca tezę Raswana o dolewie krwi turkmeńskiej w rodach Munighi, ale twierdzi stanowczo, że te rody nie powinny być między sobą kojarzone.

## Teoria rosyjska

Trzy typy genetyczne:

Kehilan: mocna budowa, grubsza kość. Wymiary: ogiery – od 148,75 cm w kłębie, kłaczki – od 147 cm. Przykłady: og. *Ofir*, og. *Arax*, kl. *Magnolia* (wszystkie gniade).

Strains:

Let us start with what is generally agreed.

– Kehilet or Kehilan denotes a pure-bred (Asil) Arab horse and confirms its authenticity.

Therefore all pure-bred Arabians are Kehilet.

– As strains developed, the word Kehilet was used to confirm or support the family name. (eg. Kehilet el Krush, Kehilet Nowagiech, Kehilet Rodanieh).

– However in other strains, sub-strains were to evolve from the original and ultimately the generic name was often omitted. (eg. Abu Argub – not Kehilet Abu Argub, Seglawiech Jedraniech – not Kehilet Seglawiech Jedraniech).

– New sun-strains appeared as new breeders established their own families. (eg. Seglawiech Jedraniech – the old brood mare who kicked – belonged to Ibn Jedran of the Roala tribe. She had some fillies, one of which was taken by Ibn Sudan, so she became the Seglawiech Jedraniech of Ibn Sudan or the Seglawiech Sudanieh. (Mesaoud was of this strain]

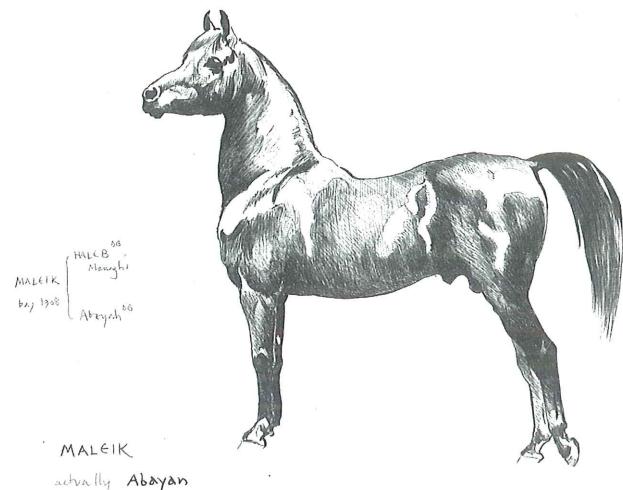
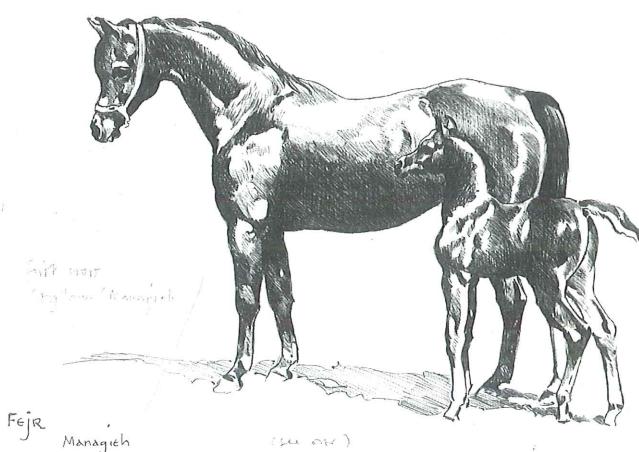
– No less an authority than the Sheykh of Sheykhhs of the Gomussa, Sebaa tribe, Suleyman Ibn Mirshid stated that Seglawi Jedran were certainly of Kehilet Ajuz, and so was Abeyah Sherrakieh.

– Originally it may have been quite feasible to associate a certain type with a strain, for it was of one family. Outstanding and prepotent mares would become renowned for their offspring and so strains evolved.

These mares were of course jealously guarded by their owners, for not only did they carry them into battle, but they were the providers of future generations.

– Sometimes horses would be named after their owners, or after a particular characteristic or habit. (eg. Kehilet Nowagiech were the Kehilet of Murshid Nowak.) Dahmeh Nejiba came from the Dahmeh Shahwaniech of Ibn Hallal of the Qahton,

Raswan's example of a classic Kehilan & Seglawi (Rounded lines)



which was bought on shares by El Nejjib of the Beni Husein. Incidentally her grey daughter by an Abayan was purchased by Emir Turki bin Faisal al Saud, who sold her daughter to Emir Abdullah bin Khalifeh. The grand-daughter of Khalifeh's mare - a bay mare of Ibn Aweyde's went to Abbas Pasha I.

- The fact that a particular strain name continued through the tail-female line was understandable and a sensible way of keeping track of the family of a good mare, particularly when it depended on an oral tradition - the Bedouins kept no stud books.

- Today, many generations later, the influence of a tail-female line is minimal. In 10 generation the original mare would only account for 0,98% of blood. That being so it is impossible to say that type can any longer be associated with strain.

Note: Carl Raswan - more of him later - tries to reduce this genetic gap by stating that the bedouin usually „bred within the strain” so improving the percentage of a strain. But did they?

If, of course, we had continued the Bedouin custom of continual evolution of new strains, then the whole matter would take on a new dimension. But we haven't! We do of course speak of Crabbet horses as distinct from Honstead or Courthouse. Are these new strains? Hamdanieh Blunt or Kehilet Yula. Or Janow Podlaski mares are a recognizable type - Kehilet Podlaski!

#### Just a little of Al Khamsa

Al Khamsa (The Five) possibly had its origin in „the five kehilets” of Salaman (the gt gt grandson of Ishmael) who lived ca. 1630 BC. From Rabiah al-Faras who owned „the horses of his ancestors” they were eventually to pass down to the Anazeh & other tribes of the Desert. Other suggest that „Al Khamsa” were

Seglawi: orientalna uroda, harmonijna budowa; dobra kościstość, mniejsze wymiary, słaby ruch. Wymiary: ogiery - od 146,25 cm w kłębie, kłacze - od 145 cm. Przykłady: og. *Naseem*, og. *Aswan*, og. *Nil*, og. *Kankan* (wszystkie siwe).

Hadban\*: brak klasycznej urody, wysoki wzrost, często w połączeniu z wysokością, dobry ruch. Przykłady: og. *Skrzyp*, og. *Kann* (wszystkie kasztanowe)

\*) zauważmy, że Raswan zalicza ród Hadban do typu Kehilan!

## Sprawa rodu Managieh

Raswan posunął się jeszcze dalej, głosząc, że ród Managieh - jeden z najwyższej cenionych przez Beduinów - nie jest czystej krwi arabskiej. Według niego plemię Salga zamieszkujące Irak przed kilkoma wiekami użyło do krycia swoich kłaczy z rodu Managieh ogiera turkmeńskiego. Później jednak sam wycofał się z tego stanowiska.

Beduini nie przyjęli do wiadomości rewelacji Raswana i z całą stanowczością twierdzili, że ród Managieh był przez nich zawsze wysoko ceniony, a czystość jego krwi nie ulega wątpliwości. Zauważmy, że na wielu zdjęciach Raswana, rzekomo przedstawiających konie z rodu Managieh, modele

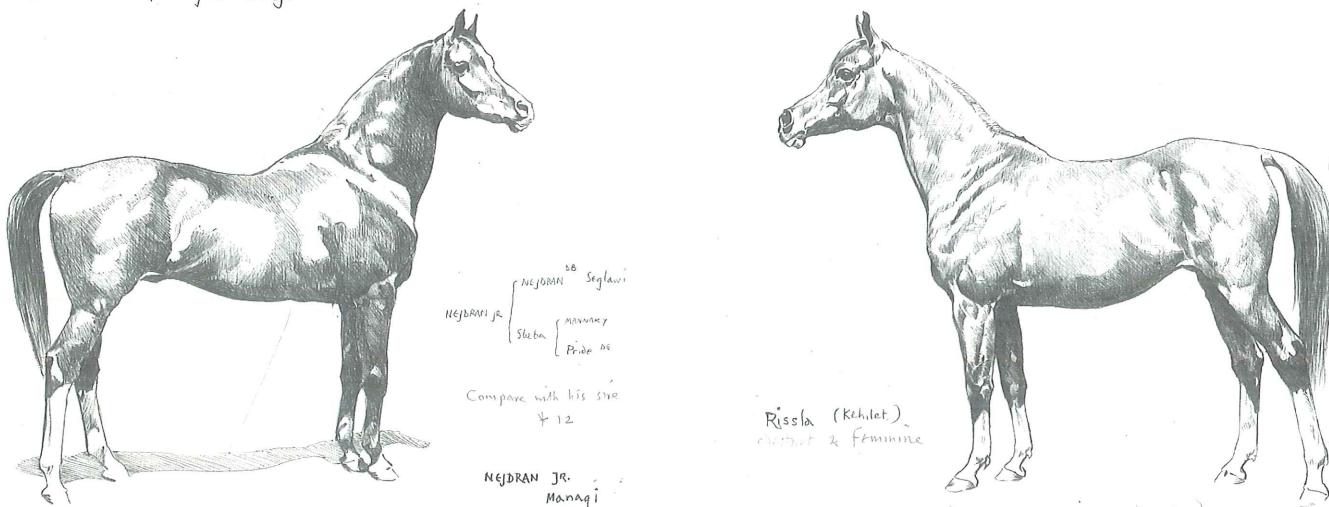
są w kondycji wyścigowej albo świeżo sprowadzone z pustyni. Czyżby pomylił kondycję z typem?

Oczywiście, niedługo stało się jasne, że teoria trzech rodów, charakteryzujących się tak różnymi cechami w zależności od rodu reprezentowanego w linii żeńskiej, nie miała na dłuższą metę racji bytu.

Raswan zmienił wtedy front i zmodyfikował swój dogmat, solidaryzując się ze Skorkowskim i hodowcami rosyjskimi. Teraz zaczął głosić, że znaczenie mają te prądy krwi, które przeważają w rodowodzie konia. Według tej wersji koń, który miał w rodowodzie większość linii kuhaliańskich, był uważany za kuhaliana, choć w rzeczywistości należał do rodu Managieh. Powstał wtedy zupełnie mątklik, bo jeśli przyjmujemy teorię o 3 rodach, co zatem stało się z pozostałymi? Polacy i Rosjanie zanegowali ich istnienie (wyjątek uczyńili Rosjanie dla rodu Hadban), natomiast Raswan zaszufladkował je do trzech swoich typów.

Ciekawe, że w niektórych krajach, np. w USA, Raswan jest wciąż uważany za największy autorytet w dziedzinie hodowli koni arabskich. Niemniej jednak, w jego pracach można znaleźć wiele sprzeczności i niekonsekwencji. Szczególnie często występują takie błędy w „Indeksie Raswana”.

Raswan's example of a Managi



Np. w 1925 padło stwierdzenie: *ze wszystkich koni Kehilanów mają najbardziej szczerpaczy profil, podczas gdy w 1962 – Seglawi mają bardziej szczerpacze profile niż kuhaliny. 1925 – Saklawi mają krótsze grzbietę, a kuhaliny dłuższą kłodę; 1962 – Saklawi mają dłuższe grzbietę niż kuhaliny. 1962 – Abayan (w Polsce O'Bajan – przyp. tłum.) rzadko przekraczają 140 cm w kłębie; 1967 – Abayan mierzą od 145 do 150 cm w kłębie. 1925 – Abayan mają krótkie nogi; 1930 – Abayan mają stosunkowo dłuższe kończyny.*

W swojej książce „The Arab and his Horse”, przytacza klacz *Nueyra* jako przykład ordynarnej budowy, tłumacząc to tym, że w jej rodowodzie tylko dwa pokolenia dzieliły ją od przodków Managi. W rzeczywistości ona wcale nie miała takich przodków! W tej samej książce zdjecie, mające jakoby przedstawiać klacz *Bint Yamama*, w rzeczywistości przedstawia konia o imieniu *Azz*.

Jakiś czas temu, mając w pamięci teorie Raswana, kiedy gościłem na ziemiach plemienia Roala, umówiłem się na spotkanie z ich obecnym szejkiem (dziesięć lat wcześniej miałem zaszczyt poznać brata tego szejka, Faisala, pod czarnymi namiotami w El Arish).

Szejk Anwar al Sha'lan był synem Fawaza, z którym Raswan kiedyś zawarł braterstwo krwi. Zadaniem mu więc wiele pytań dotyczących bytności Raswana (wtedy występującego pod nazwiskiem Schmidt) na terytorium plemienia w latach 1912-37. Okazało się, że treści, które Raswan zawarł w swoich książkach „Drinkers of the Wind” i „Black Tents of Arabia”, zdaniem pamiętających go starszych członków plemienia były gęsto przetykane fikcją. W ich pamięci utrwalili się jako handlarz końmi, który przybył do nich z Damaszku w poszukiwaniu towaru, co akurat było prawdą. Ale dosyć już o Raswanie...

Dwaj inni Europejczycy, którzy również korzystali z gościnności plemion beduińskich, wyrazili swój pogląd na temat powiązania rodów i typów koni. Były konsul generalny Austrii, *Von Rosetti*, który spędził wiele lat w Egipcie i Syrii, stwierdził, co następuje: *Konie należące do różnych rodów nie mają cech charakterystycznych, na podstawie których różniłyby się między sobą.*

Z kolei *Roger Upton*, który w latach 1875/76 dwukrotnie był gościem Beduinów, zauważył: *Styszalem, jak niektóre ludzie utrzymywali, że potrafią określić na podstawie wyglądu konia, do jakiego należy rodu i rodziny, ale*

*the five blessed mares of the Prophet Mohammed.*

Certainly the Koraish tribe from which he came were renowned for their fine Arab horses. The problem however is that no-one seems able to agree as to which strains should be included in Al Khamsa! Most do at least include Kehilat, Seglawieh and Managieh.

Al Khamsa appears to be a North African addition to Arab horse nomenclature and possibly comes from no more than a Bedouin explaining to a European traveler the strains by using his fingers when naming five strains.

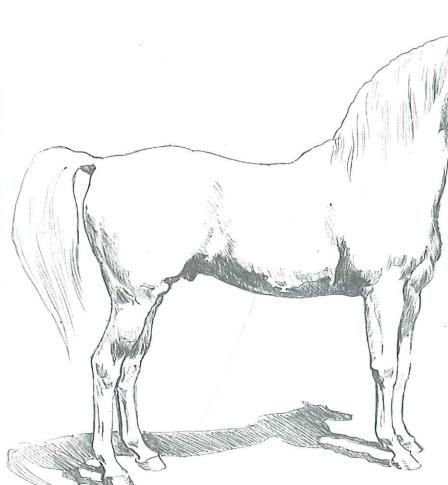
So where have we got. Today, strains really are no more than a record of the maternal ancestry of the original horses imported from the Desert – not types.

But wait...

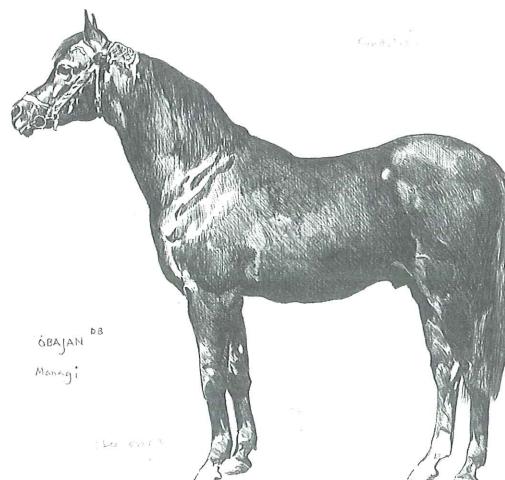
Carl Raswan telescoped „The Five” into „The Three” and preached that type goes with strain!

According to Raswan Type there are 2 distinctive types of Arab horse: (hold on I thought it was 3!)

- The Classic Type – Kehilan and Seglawi;
- The Angular Type – Managi.
- Kehilet (Kehilan, Hamdani, Hadban, Shueyman, Wadnan) – Classic type & strength, predominantly grey; muscular and broader in build, compact; shorter head and less dish; even the mares are masculine.
- Seglawieh (Seglawi, Abayan, Dahman, Nilwan, Rishan, Tuwaysan) – Classic type and beauty; predominantly golden chestnut with more white markings; more graceful and refined; neck and back longer; even the stallions are feminine.
- Managieh (Managi, Jilfan, Abu Urgub, Kubeyshan, Mullhaladi, Rabdan, Saidan, Samhan) – Angular, plain, often coarse but fast; mostly chestnuts; often low tail carriage; more size and bone – at least 2 to 4"! Taller 15-15,3 hh; straight face.



KEHILAN AJUZ



This was despite the fact that all too often the wrong type accompanied a strain. (Eg. a Kehilet would be of Seglawi type, a Managieh would be of Kehilet build).

Several European enthusiasts wound up with their own ideas of strain types – notably Dr. Edward Skorkowski in Poland or breeders in Russia, but they don't really agree with Raswan!

#### **Dr. Edward Skorkowski's theory**

The Kehilan, Seglawi and Managi groups represent three prehistoric sub-species:

- Kehilan – Able to stand up to much work; may lack quality; good withers; colour – bay (Raswan – grey).
- Seglawi – Beauty with staying power; low withers; colour – grey (Raswan – golden chestnut).
- Managi \* – Colour – chestnut (Raswan – chestnut)

These 3 should not be crossed.

\* Note: Skorkowski rejects Raswan claim that there is Turkoman blood in the Managi strains.

#### **Russian theory**

3 genetic types:

- Kehilan – Strong built, substance; bone size: stallions – 14.3.1/2 hh., mares – 14.3 hh.

(Eg.) – Ofir (Kehilan), Arax (Kehilan), Magnolia (Kehilet).

- Seglawi – Oriental beauty, harmonious conformation, good bone, smaller statue, lacking action; size – stallions 14.2.1/2 hh, mares 14.22 hh.

(Eg.) Naseem (Kehilan), Aswan (Hadban), Nil (Kehilan), Kankan (Kehilan). All greys.

- Hadban\* – Lacking classic beauty, tall, often rangy; good action.

(Eg.) Skrzyp, Kann – both chestnut.

\* Note: Raswan pops the Hadban into the Kehilan camp.

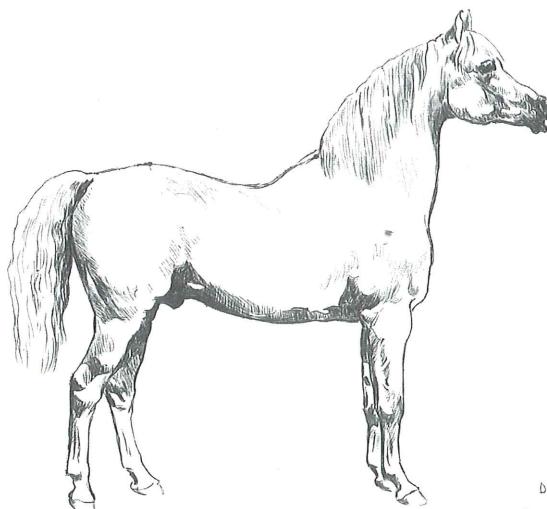
*jestem pewien, że należy podchodzić do tych stwierdzeń z daleko idącą rezerwą. W innym miejscu dodał: Większość koni arabskich ma te same cechy charakterystyczne [...] indywidualnym charakterem cechującą się raczej osobniki pochodzące z tej samej rodziny lub od tych samych hodowców.*

Ja natomiast, w swojej książce zatytułowanej „The Classic Arab Horse”, zamieściłem następujące podsumowanie: *Zmienność typu jest nieunikniona, ale odchylenia od ideału mieszcza się w szerokiej koncepcji rasy*. Mam nadzieję, że udało mi się wyjaśnić przy najmniej część wątpliwości i nie spowodować nowych. W ciągu ostatnich trzydziestu lat starałem się odwiedzać plemiona Beduinów, kiedy tylko trafiała mi się okazja ku temu. Wyszukiwałem przed wszystkim starszych ludzi,

aby im zadawać pytania dotyczące koni arabskich. Z roku na rok to zadanie stawało się coraz trudniejsze, gdyż starsi ludzie po prostu wymierali, a młodych szejków moje pytania wprowadzały w zakłopotanie.

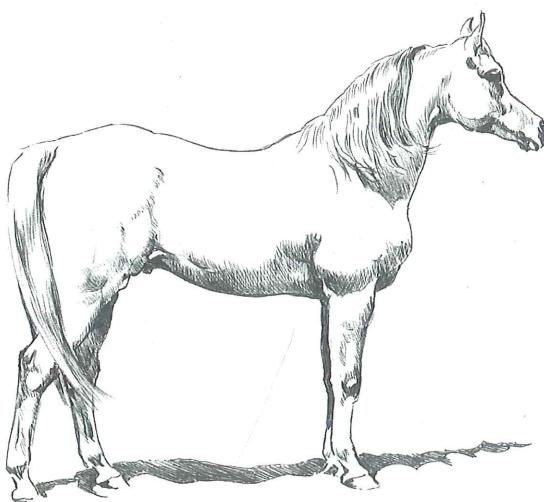
Jeden z nich, szejk Mansour z Ajmanu, wspominał, co jego ojciec opowiadał mu o koniach arabskich. Przy tej okazji nadmienił o zgodności rodu z typem, a ponieważ wiedziałem, że ukończył studia w USA – zapytałem, czy czytał książkę Raswana „Drinkers of the Wind”. Oczywiście potwierdził.

Tym sposobem koło się zamknęło – mit wykreowany przez właściciela ogiera *Raswan*, poprzez Niemcy i Amerykę wrócił do punktu wyjścia!  
/tłum. K. Ch./



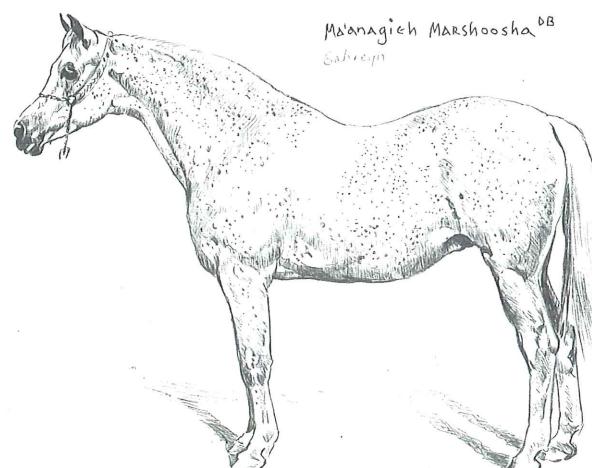
Shahwan

DAHMAN SHAHWAN



Antar

HAMDANI SIMR



Ma'anagieh Marchoosha DB

Sahrawi

### The Managieh issue

Raswan went further in announcing that the Managieh strain – one of the most esteemed strains among the Bedouins, was in fact not pure Arabian. He states that the Salga tribe in Iraq a few centuries ago had used a Turcoman stallion on their Managieh mares (later he changed this story).

The Bedouin find Raswan claims incredible and state clearly that the Managieh has always been a celebrated strain whose value and purity are beyond doubt.

Note: Many of Raswan's photographs of so-called Managiehs are of horses in racing or out in the Desert.

Did he mistake condition and type too? Obviously it was not long before the original idea of „the Three” having each their own characteristics, according to the strain of the tail-female line was impossible to sustain.

So Raswan joined Skorkowski and the Russians, modifying his dogma and now preaching that it was not the true strain that counted but the majority strain in the horse's pedigree.

For instance, if mostly of Kehilet bloodlines, the horse would be a Kehilet, even though it was actually a Managieh.

How misleading!

With the 3-strain theories what had happened to the many other strains?

The Poles and the Russians dumped them (but for the Hadban in Russia) while Raswan just lumped them in together under the Three Types.

It is strange that Raswan is still considered the ultimate authority on Arab horses, particularly in the USA.

Many have noted the inconsistencies in

his records. The Raswan Index is full of mistakes and false statements.

Eg. - 1925 „of all known horses the Kehilan have the deepest concave curvature” 1962 „Seglawis have more dish than Kehilan”

1925 „Seglawi's back short and Kehilan longer body”

1962 „Seglawis longer in back than Kehilans”

1962 „Abayan rarely 14 hh (Queen of Sheba 15 hh)

1967 „Abayan 14,2 to 15 hh”

1925 „Abayan legs short”

1930 „Abayan relatively longer limbs”

In his book „The Arab and his Horses”: He cites Nueyra as an example of coarseness because she is only 2 generations from Managi blood..... actually she has No Managi!

His photo of *Bint Yamama* is actually a photo of ‘Azz.

Some years ago, being aware of Raswan's claims whilst visiting the Roala, I arranged a meeting with the present Sheykh of the tribe.

Some ten years before I had stayed with the Sheykh's brother *Faisal*, out in the black tents at El Arish.

**Sheykh Anwar al Sha'lan** was the son of **Fawaz**, blood brother to Raswan.

I asked him numerous questions regarding the visits made by Raswan (then Schmidt) between 1912 and 1937.

Most of what Raswan wrote in his books „Drinkers of the Wind” and „Black Tents of Arabia”, turn out to be – according to the old man of the tribe who remembered him – laced with fiction. They described him as a horse dealer who came to the tribe from Damascus to procure horses.

This we know he did – but enough of Raswan.

Two other people who visited the tribes, had this to say about the strain/type theory.

**Mr. Von Rosetti** – former Austrian Consul General, who spent many years in Egypt and Syria – said: „The horses of the various strains have no characteristic features by which they differ from each other”.

**Roger Upton**, who twice visited the Bedouins in 1875/76 in search of Arab horses, wrote: „I have heard people assert they would tell to which of the families (strains) any individual horse belonged, but I feel sure this must be taken with great reservation.” He goes on to say: „The general characteristics and features among Arab horses are the same... There is, of course, individuality of character & expression to be seen among animals bred by the same persons and from the same family.”

As I wrote in „The Classic Arab Horse”: „Variation in type is inevitable, but those variations must fall within the same bred concept of what constitutes the ideal. „I hope some questions have been answered and that my comments haven't provoked more questions instead.

Over the last thirty or more years I have visited some of the tribes whenever the opportunity had arisen.

I have sought out the old men and questioned them about the Arab horse.

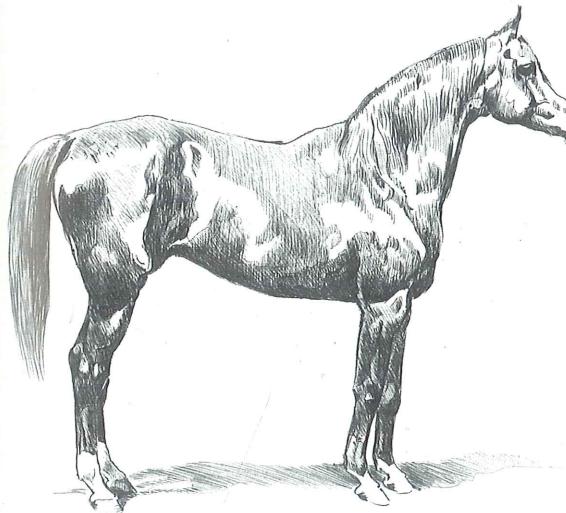
Today it is becoming harder and harder, as the old men pass on.

To ask questions of the younger Sheykhs may lead to confusion. One, Sheykh **Mansour** of the Ajman, told me that his grandfather had told him many things about the Arab horses.

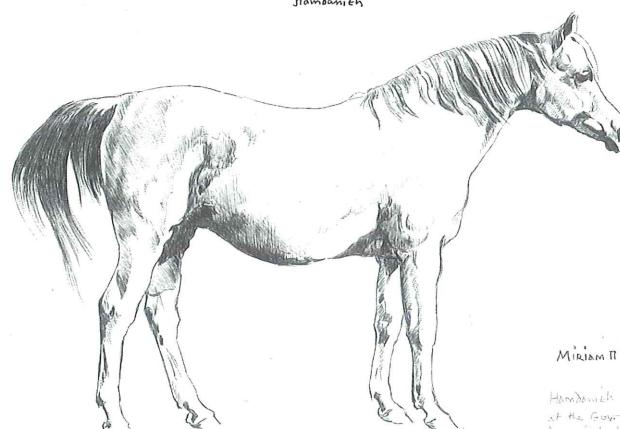
He then mentioned „strain related to type”. Knowing that he had been to university in the USA, I asked him if he had read a book called „Drinkers of the Wind” by Raswan.

Yes, he said.

So the fiction has gone full circle as the heritage of the Arab horse via America, Germany and a horse named Raswan!



Queen of Sheba



Miriam II white 1913

Hannanich Simrieh  
at the Government Farm  
Acre, Palestine  
Illustrated by King Abdallah  
of Jordan